

Miejska Biblioteka Publiczna
w Białej Podlaskiej
DZIAŁ INFORMACJI, HISTORIOGRAFI
I WIEDZY O REGIONIE
ul. Warszawskiej 11
21-500 Biała Podlaska
tel. (083) 343-61-11

T. 4/2

Pod lupą



Nr 4/2005

Cena 1 zł.

W numerze :

Wywiad z Panem Mieczysławem Skalimowskim

Zabytki

Poezja

Muzyka

Sport

Horoskop

Rozrywka



2 kwietnia 2005 roku to data, którą większość ludzi zapamięta na bardzo długo... Na pewno nikomu nie trzeba przypominać, że w tym dniu o godzinie 21:37 zmarł ukochany przez wielu ludzi Jan Paweł II, nasz rodak, Papież, prawdziwy przywódca państwa kościelnego, przyjaciel młodzieży. Swoim życiem dawał nam przykład jak powinniśmy postępować, jak przezwycięzać przeciwności, jak być w pełni chrześcijaninem, a przede wszystkim jak być niezwykłym w swej zwykłości człowiekiem. Nasza redakcja pragnie zaapelować by pamięć po Karolu Wojtyłe nie była chwilowa, lecz trwała tak długo, jak będziemy trwać my... Starajmy się naśladować Jana Pawła II w każdym momencie naszego życia. Poświęcił życie Bogu i nam, zwykłym ludziom. My w zamian za to poświęćmy Mu chwile modlitwy, zadumy, na znak szacunku i pamięci. Zapalmy w swych sercach symboliczną lampkę upamiętniającą wielkość Papieża-Polaka. Pamiętajmy, że On nadal żyje i czuwa nad nami, lecz nie z Rzymu, tylko z okna domu naszego Ojca w Niebie...

Redaktor naczelny
Lukasz Szydłowski

Wywiad z Panem Mieczysławem Skalimowskim

1. Wiemy, że rozpoczął Pan pracę zawodową jako nauczyciel plastyki. Co sprawiło Panu w pracy pedagogicznej największą satysfakcję i czy nadal prowadzi Pan zajęcia z młodzieżą?

Rzeczywiście, po studiach (Wychowanie Plastyczne na UMCS Lublin) wylądowałem w Białej i (od 1978 r.) rozpocząłem moją pierwszą pracę w Liceum Kraszewskiego jako nauczyciel plastyki. Ten czas wspominam z wielką przyjemnością. Uwielbiałem pracę i kontakt z młodzieżą. To był też rok 1980, „Solidarność”, wielkie sprawy mojego pokolenia, trochę podobne do dzisiejszych, związanych ze śmiercią Papieża. Po 13 grudnia 1981 r. niestety wszystko się zaczęło zmieniać. Ostatecznie Służba Bezpieczeństwa, po wielu przesłuchaniach, rewizjach w domu, aresztowaniu na 48 godz. zdecydowała, że Skalimowski ma „niekorzystny politycznie” wpływ na młodzież i wyrzuciła z pracy w Liceum. Znalazłem pracę jako plastyk w Wojewódzkim Domu Kultury. Tam prowadziłem kółko (właściwie kółeczko) plastyczne dla dzieci oraz dla dorosłych amatorów. Rezygnacja z pracy w szkole miała też dobre strony, bo nareszcie mogłem zająć się sobą, swoją twórczością. „Nie ma tego złego co by na dobre nie wyszło”.

2. Od kiedy zajmuje się Pan prowadzeniem galerii? Jakie były przyczyny zmiany charakteru zawodu?

W Galerii Podlaskiej pracuję od 1994 r. Chyba, sporo...Uwielbiam tę pracę, to moje drugie życie. Dzięki temu mam kontakt ze sztuką współczesną na żywo, z artystami z zewnątrz. Wernisaże odbywają się co najmniej raz w miesiącu-zapraszam, wstęp wolny.

3. Co może Pan powiedzieć o odbiorcach sztuki. Kim są ludzie przychodzący na wystawy, co ich interesuje?

U nas w Galerii Podlaskiej główna publiczność to ludzie młodzi, w wieku gimnazjalnym i licealnym. Nie wiem z czego to wynika, w innych, większych miastach jest inaczej. Tam istnieją tzw. bywalcy galerii, elity, śmietanka towarzyska i to oni przede wszystkim przychodzą na wernisaże. Cieszę się, że u nas jest inaczej. Bardzo staramy się, żeby każdy dzieciak czy młody, który nas odwiedzi, czuł się tu jak u siebie. W ten sposób galeria (istniejąca w tym miejscu już kilkanaście lat) wychowała sobie całkiem liczne grono przyjaciół. Bywa tak, że niegdysiejszy dzieciak, dzisiaj już student lub dorosły przyprowadza na wystawę swoje dziecko. To są miłe chwile...Przychodzący do galerii mogą zawsze zobaczyć nową wystawę, ale również poczytać pisma o sztuce, obejrzeć (gromadzone przez nas) stare zdjęcia Białej, kopie starych rycin, map, kronikę galerii itp. Mamy też do wypożyczenia kasetę video z filmami o sztuce. Zapraszam wszystkich, nie tylko wtedy kiedy „pani kazała”. Czekamy...

4. Wiemy, że Pan również zajmuje się twórczością artystyczną. Proszę nam opowiedzieć o swoich dziełach.

Robiłem różne rzeczy: rysowałem, malowałem, wymyślałem jakieś artystyczne sytuacje przestrzenne (np. manekin siedzący przy stole na Placu Wolności). Udało mi się wydrukować kilka komiksów np. „Spacerkiem po Białej”, „Historia miasta w komiksie”, „Wzdłuż Bugu”. Wszystko można obejrzeć w galerii. Pokażę wam teraz coś...Oto małe obrazki, niewiele większe od pocztówki, malowane na papierze farbami plakatowymi, pejzażyki podlaskie...Uwielbiam te małe formaty. A tu widzicie, też małe,

obrazki z piramidami na tle dziwnych chmur. Zrobiłem ostatnio tego setki, sam nie wiem kiedy. To wszystko powstaje u mnie w pracowni, czyli w piwnicy, w której spędzam każdą wolną chwilę. A tu jeszcze coś, spójrzcie: portrety białskich Radziwiłłów. A pokazywałem wam film video o białskich LOCHACH pod zamkiem? Zapraszam w wolnej chwili. Mamy też film o tym jak odkryliśmy kości dinozaura w Parku...

5. Które z Pańskich prac są Panu szczególnie bliskie i dlaczego?

Cieszę się wszystkim co robię. Najbardziej lubię...chyba...malować małe pejzażyki. Wyjeżdżam za miasto, tam gdzie nie ma domów i patrzę na płaską przestrzeń przede mną rozciągającą się aż po horyzont. Nasycam oczy i duszę. Tak „naładowany” wracam do mojej piwnicy i maluję. Bardzo też lubię odtwarzać na obrazie dawne klimaty naszego miasteczka-tu inspiracją są stare zdjęcia. Narysowałem, namalowałem tego wiele, możecie obejrzyć...proszę...

6. Co jest inspiracją w Pańskiej twórczości?

Inspiruję się światem, który mnie otacza, oraz tym co jest we mnie. Tak chyba robi każdy artysta. Niektórzy jednak przesuwają punkt ciężkości na jedną lub drugą stronę...I cały czas zadaję sobie pytanie: „Czy to co robię jest szczerze?” Jeśli odpowiadam „tak” to robię dalej. Właściwie to robię to wszystko dla siebie...ale cieszę się bardzo jeśli są tacy, którym oglądanie tego sprawia chociaż odrobinę przyjemności. Na koniec pokażę wam komiksy, które ostatnio zrobiłem. Wymyśliłem postać Stefana. Chodzi ten Stefan po Białej i stwarza różne absurdalne sytuacje. Zobaczcie... Do zobaczenia w galerii!

Wywiad przeprowadziły:
Justyna Korycińska
Katarzyna Ludwiczak
Aneta Zadrożniak

W tym wydaniu gazetki szkolnej zamieszczamy prace Pana Mieczysława Skalimowskiego

POEZJA

"Najgorszą chorobą jest niespełniona miłość, choć nie zabija piekielnie boli"

Daniel Szyber

* * *

Od czarnej słodyczy jedwabnych snów
dusza powstaje i tęskni znów
i wije wianki, i powrozy wije,
i zarzuca je gwiazdom i księżycom na szyję
wychodzi z ciała na niebieski połów
i wraca z siecią pełną ptaków i aniołów.

Samotność

Rano znalazłam człowieka, z którym spędzę resztę życia.
Uśmiechnął się do mnie.
Wydaje mi się, że znam jego twarz od dziecka.
Dziś wiem, będę Go widywała co rano w łazience,
Będę go czuła przy sobie o każdej porze dnia.
Odkryłam swoje przeznaczenie.
Obmyłam lustro z obłudy i zaślepienia...
Płonnych nadziei...
Pragnę się tym cieszyć.
Jednak dlaczego jest to takie trudne???

Imaginacja

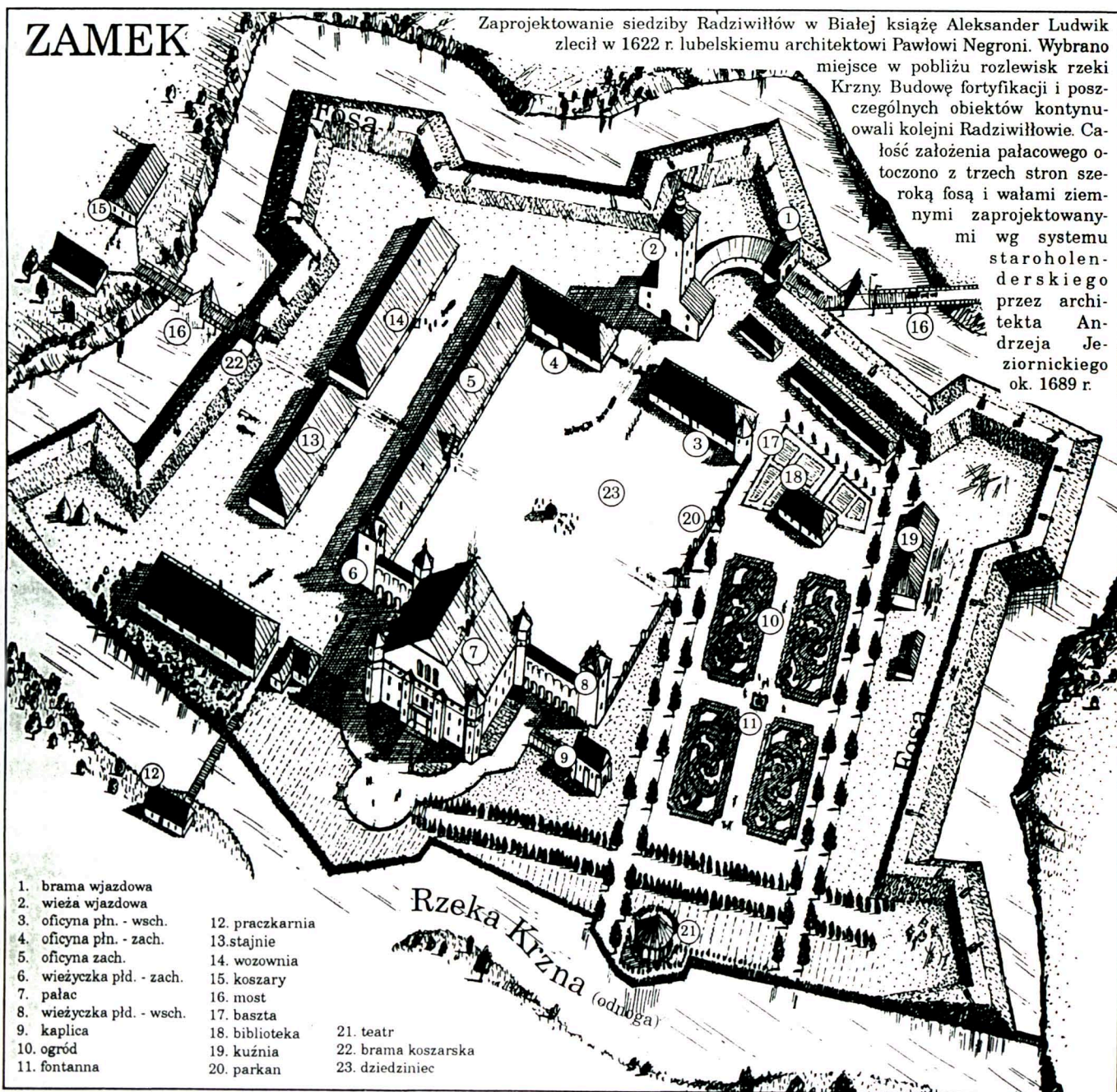
Nie wiem co się stało...
Jak to nazwać, To co czuję.
Pustka, Smutek...
Dlaczego zawsze wmawiam sobie uczucia.
Konfrontacja z rzeczywistością
Zawsze okazuje się katastrofą.
Myślałam, że to przeznaczenie.

TY

Ty masz czarne włosy, Ja mam czarny strój.
Ty płaczesz ze śmiechu, Ja płaczę z tęsknoty za tobą
Ty ocierasz czoło, Ja ocieram łzy.
Ty patrzysz na świat, Ja patrzę na ciebie
Ty zaczynasz żyć, Ja umieram powoli.
Ty...

Monika kl.I Tc

JAK TO ZA RADZIWIŁŁÓW BYŁO ?



CZYŻBY?

z cyklu: Przygody Stefana

AD REJONOWY

NIGDY



NAS A



NIE ŻŁ



ŻŁAPIE



CZYŻBY?

ECIE!



MS

CO?

z cyklu: Przygody Stefana

Stefan...



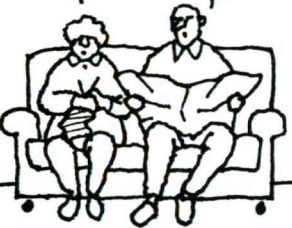
Stefan...



Stefan...



Tak?



O czym czytasz?



J tak nie zrozumiesz...



Ech...

co?

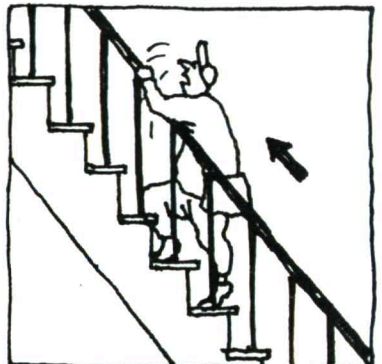
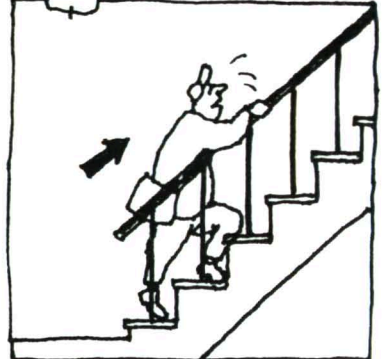


MS

MUZEUM

z cyklu: Przygody Stefana

MUZEUM



UWAGA!



MS

5

Kościół p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Sworach



Kościół parafialny w Sworach został zbudowany w **1908 roku** dzięki dobrowolnym składkom parafian i wielkiej pomocy księcia Czesława Światopełk Mirskiego, właściciela majątku w Woroncu. Wykonany został z drzewa sosnowego w **stylu zakopiańskim**.

Główny ołtarz powstał z drzewa dębowego, ozdobiony trzema statuami, pomalowany na ciemny dąb. W środku ołtarza widnieje obraz unity klęczącego u stóp Najświętszego Serca Pana Jezusa i proszącego o zmiłowanie w czasie trudnego okresu prześladowań unitów na ziemi sworskiej. Jest to jedyny tego rodzaju obraz w Polsce.

Z lewej strony ołtarza znajduje się figura przedstawiająca św. Jana, natomiast z prawej – Matkę Boską Bolesną. Ponad obrazem Pana Jezusa jest wyrzeźbiona postać gołębiczy, wyobrażająca Ducha Świętego, zaś nieco wyżej – malowany obraz, na którym widnieje osoba Boga Ojca.

Oprócz ołtarza głównego są dwa mniejsze, umieszczone w bocznych nawach, zwrócone do chóru, które pod względem stylu i barwy przypominają wielki ołtarz.

W **lewym bocznym ołtarzu** znajduje się obraz błogosławionego Czesława – patrona parafii, zaś w **prawym** – figura Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, która pozostała jeszcze z kościoła unickiego.

Ściany świątyni ozdobione są pięknymi malowidłami, które przedstawiają sceny z życia Matki Boskiej i Jezusa Chrystusa. Lewa ściana kościoła ukazuje zwiastowanie i ukoronowanie Najświętszej Maryi Panny, następnie Matkę Bożą trzymającą na rękach Dzieciątka Jezus. Po prawej stronie znajdują się sceny m.in.: Jezusa nauczającego w świątyni, przekazania kluczy św. Piotrowi, ostatnią wieczerzę oraz złożenie do grobu Chrystusa.

Ten podlaski kościół liczy sobie **97 lat**. Dla duchowego dziedzictwa mieszkańców tej ziemi – krainy pogranicza – wybudowanie tej świątyni, gdzie swoich przekonań bronili podlascy unicy, urasta do symbolu. Przypomina też dawnych jego fundatorów, przedstawicieli prawie wymarłej już warstwy społecznej.

Odwiedzając i podziwiając świątynie Europy – te najsłynniejsze, i te zagubione pośród pól i lasów – nie mamy wątpliwości, że należą one do najwspanialszych pamiątek cywilizacyjnych, jakie pozostawiają po sobie ludzkie pokolenia.

*Anna Michalak
Kl. II Ta*

NIRVANA

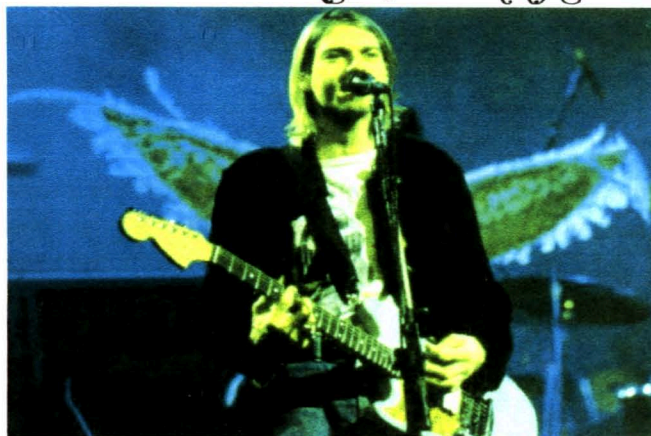
5 kwietnia mija 11 rocznica śmierci legendarnego wokalisty Nirwany Kurta Cobaina. Z tej okazji postanowiliśmy zamieścić krótki artykuł o tej znakomitej kapeli.

O Nirvanie świat usłyszał w kwietniu 1987r. Wtedy to miał miejsce radiowy debiut grupy. Zespół składał się z trzech osób: wokalisty i gitarzysty zarazem- Kurta Cobaina, gitarzysty Krista Nowoselica i perkusisty Aarona Burckharda. Wkrótce potem światło dzienne ujrzał ich pierwszy album „Bleach”. Melodyjne utwory utrzymane były w punkowym klimacie. W miarę upływu czasu Nirvana zdobywała coraz większe rzesze fanów. Kurt to niezwykle wrażliwy i nieprzeciętny człowiek, jego marzeniem od zawsze było założenie własnej kapeli. Chciał występować i grać przed ludźmi. To co się jednak stało przerosło jego najśmielsze oczekiwania, przerosło oczekiwania wszystkich. Wydany w 1993r. Album pt. „In Utero” od razu zadebiutował na pierwszym miejscu listy Bilboardu. Muzyka, teksty Nirwany, Kurta Cobaina urosły niemal do miana religii. Na koncerty przychodziły całe tłumy fanów, płyty sprzedawały się w milionach egzemplarzy, cały świat opanowała nirwanowa mania. Stawa jednak przegniatała muzyków, stawała się coraz bardziej nie do zniesienia. Kurt mimo wsparcia czuł się źle, niezrozumiany, sam ze swoimi problemami nie dawał sobie rady. Obawiał się o siebie i bliskich. 8 kwietnia 1994 roku w swoim mieszkaniu..... Kurt zginął. Wraz z jego śmiercią skończyło

się o wiele więcej niż człowieka. Nirvana istnieć, świat wielu zawałił się w ciągu jednego dnia. Po tym nic nie wyglądało już nie było takie jak

Pomimo upływu lat nadal budzi wiele Powszechnie uważa się

on samobójstwo, są jednak i tacy, którzy twierdzą, że został brutalnie zamordowany. Zapewne nigdy się już tego nie dowiemy. To jednak nie przeszkadza fanom kapeli. Po piosenki Kurta sięgają coraz młodsze roczniki, tak jakby napisane były dosłownie wczoraj, specjalnie dla nich.



życie jednego przestała fanów jednej chwili, wydarzeniu tak samo, wcześniej. śmierć Kurta emocji.

że popełnił

Materiał przygotowała – Justyna Korycińska II Ta

HOROSKOP

Baran

21.03-20.04

Niestety, w ciągu najbliższych tygodni nie będziesz w stanie osiągnąć spektakularnych sukcesów. Gwiazdy nie będą sprzyjały realizacji Twoich ambitnych planów w sferze finansowej. Choć początek tego okresu może nie być zbyt pomyślny, następne dni przyniosą Ci z pewnością wiele zadowolenia i radości. Gwiazdy sprawiają, iż nareszcie zaczniesz naprawdę dbać o zdrowie.

Byk

21.04-20.05

Obojętność, błyskotliwość i wspaniałomyślność - to cechy, dzięki którym zjednałeś sobie ostatnio przychylną opinię otoczenia. Choć naprawdę trudno w to uwierzyć, zbliża się koniec Twoich kłopotów finansowych. W Twoim związku będzie zdecydowanie więcej słońca, radości, a także uśmiechu. Brak kłopotów oraz powodów do stresu będzie miał pozytywny wpływ na ogólną kondycję Twego organizmu.

Bliźnięta

21.05-21.06

W tym okresie postarasz się skrupulatnie i zgodnie z zasadami wypełniać wszystkie obowiązki. Bardzo możliwe, że przy minimalnym wysiłku zechcesz osiągnąć maksymalny zysk. W życiu rodzinnym zapanuje dysharmonia i to Ty będziesz tego główną przyczyną. Uważaj, gdyż przygnębienie może mieć negatywny wpływ na Twoje zdrowie.

Rak

22.06-22.07

W najbliższym czasie spojrzysz na życie z większym optymizmem. Teraz rozpocznie się dla Ciebie dobra passa. Odzyskasz spokój i pogodę ducha. W ciągu najbliższych tygodni możesz odczuwać lekką niedyspozycję, która jednak tylko nieznacznie wpłynie na to, co w tym czasie będziesz robić.

Lew

23.07-23.08

Twoje zaangażowanie w pracę zostanie zauważone i docenione przez przełożonych. Najbliższe dni będą sprzyjały zakupom. Będziesz emanował pozytywną energią i z sympatią patrzył na świat. Twoje nie najlepsze samopoczucie jest wynikiem przepracowania, ale już niedługo z pewnością odczujesz poprawę formy.

Panna

24.08-22.09

W pracy rozpocznie się korzystny okres na zawieranie umów i podpisywanie kontraktów. Choć sukcesy finansowe okupisz dużym wysiłkiem i licznymi wyrzeczeniami, to jednak zdołasz osiągnąć swój cel. Twój dobry nastrój udzieli się otoczeniu. Będziesz w dobrej kondycji, możesz więc sobie pozwolić na długie spacerowanie.

Waga
23.09-23.10

Ostatnio spędzasz całe dnie w pracy, zaniedbując swoich bliskich. Nie dziw się więc, że mają do Ciebie pretensje i zarzucają Ci brak zainteresowania domem. Jednak nie możesz sobie teraz pozwolić na mniejsze zaangażowanie w sferze zawodowej. Twoje życie nabierze tempa, a Ty przestaniesz przejmować się błahostkami.

Skorpion
24.10-22.11

Gwiazdy będą sprzyjały osobom, które zdecydują się na odważne, nieco ryzykowne kroki. Jeśli więc planujesz otwarcie własnej firmy, postaraj się w najbliższych dniach załatwić związane z tym formalności. Mimo że z kalendarza wynika, iż na wiosnę trzeba jeszcze poczekać, w życiu uczuciowym nastąpi korzystne ożywienie.

Strzelec
23.11-21.12

Niewykluczone, że już niedługo otrzymasz ciekawą propozycję zmiany miejsca pracy. Początkowo będziesz nią bardzo podekscytowany. Stwierdzisz, że już najwyższy czas na zmiany w Twoim życiu. Później możesz jednak zmienić zdanie. Pieniądzy starczy Ci do końca miesiąca.

Koziorożec
22.12-20.01

Chociaż nadchodzące tygodnie upłyną pod znakiem wytężonej pracy, nie będziesz narzekać. Dopisze Ci doskonała kondycja psychofizyczna. Bez trudu zaczniesz sobie radzić z obowiązkami, które do tej pory sprawiały Ci sporo kłopotów. Nie zapominaj o jądaniu śniadań. Znajdź czas, aby je bez pośpiechu przygotować.

Wodnik
21.01-19.02

Nie należysz do osób, które lubią beczynność. W ciągu następnych dwóch tygodni nie ulegnie to zmianie. Mimo, że w pracy rozpocznie się spokojny okres, nie będziesz mógł usiedzieć na miejscu. W tym okresie nie grożą Ci żadne poważniejsze dolegliwości. Od czasu do czasu możesz tylko narzekać na bóle głowy. Zrelaksuj się wtedy

Ryby
20.02-20.03

Wreszcie nadarzy się okazja wykorzystania Twoich licznych talentów. Będziesz mógł rozwinąć skrzydła i pokazać bliskim, na co Cię stać. Możesz liczyć na poparcie przyjaciela. Dzięki niemu poczujesz się dowartościowany i potrzebny. Wiosna tuż, tuż. Warto więc przygotować się do niej od stóp do głów.

Dominik Głowacki Kl. IITa
Jolanta Skopińska Kl. IITa

SPORT



Większość imprez sportowych przełożono lub odwołano z powodu wcześniej wspomnianej śmierci największego z naszych rodaków Jana Pawła II.

Papież bardzo wpłynął na sport, zarówno od strony zachowania sportowców, jak i kibiców.

Należało skończyć z dotychczasowym pojęciem kibica. Ojciec Święty bardzo lubił sport. Po Jego śmierci kibice udowadniają Mu, że go kochali, słuchali jego słów i przekonują, że są zdolni do pojednania piłkarskiego. Polscy kibice spotkali się 4 kwietnia na stadionie Cracovii, gdzie została odprawiona Msza Święta w intencji Papieża. Młodzi ludzie, którzy kibicują innym klubom podali sobie ręce i oddali szczerzy znak pokoju. Nastawieni dotąd wrogo do siebie zapomnieli o urazach i wzajemnej niechęci, zamiast tego w atmosferze dało się odczuć braterstwo i pojednanie. Tego wieczoru wszyscy „kibicowali” pierwszemu sportowcowi RP - KAROLOWI WOJTYLE, skandując na trybunach: „Dla Papieża!!! Dla Papieża!!!”

Kibice sami dochodzą do wniosku, że sport powinien łączyć a nie dzielić, każdy powinien szanować każdego, oklaskiwać rywali, nie wygwizdywać ich.

Miejmy nadzieję, że te zapewnienia i gwarancje nie odejdą tak szybko jak przysły. Pamięć o Papieżu i o jego naukach powinniśmy pamiętać zawsze i wszędzie, nie tylko na trybunach, lecz też w zwykłym życiu.

Lukasz Szydłowski

Humor z zeszytu

- Matejko przedstawia Kopernika siedzącego na obrazie.
- Matejko malował pod Grunwaldem.
- Znanym drapieżnikiem leśnym jest drapichrust.
- Z Paryża uciekł Słowacki do Włoch, aby pomyśleć.
- Wśród wirusów wyróżniamy: mikroby, mikrony, mikrusy i mikrobusy.
- Wolski przyłożył ucho do ziemi i usłyszał tupot niedźwiedziej kopyt.
- Wokulski spotkał Izabellę na spacerze w łazience.
- Wojna wybuchła w nocy z 25 na 27 marca.
- Wacek wszedł na lód i zaczął pękać.
- W Średniowieczu drogi były tak wąskie, że mogły się minąć najwyżej dwa samochody.
- W puszczy żyje dużo drapieżników, które mogą człowieka pożreć, zadusić i zostawić.
- W Olsztynie istnieje fabryka opon mózgowych.
- Usuwano stare gruzy, a na ich miejsce budowano nowe.
- Stefan Batory był królem Polski, a później znanym statkiem pasażerskim!
- Meduza żyje w jelicie grubym człowieka i jest szkodnikiem bardzo pożytecznym.
- Zenon kochał Elżbietę, mimo że był w ciąży z Justyną.
- W wierszu pod tytułem "Pieśń o bębnie" bęben gra pierwsze skrzypce.
- Na klimat Europy wpływa morze, które nas olewa.
- Dwa razy dwadzieścia jest w przybliżeniu czterdzieści.
- [...] nie tylko w Polsce i na wschodzie, ale i na wschodzie.
- "n" to liczba naturalna większa od kilku.
- Żeby Kolumb mógł odkryć Amerykę to najpierw musiała być zakryta.
- Ptaki różnią się od gadów lataniem i budową gęby.
- Niewolnicy rzymscy byli używani do najcięższych prac, niektórzy jako nauczyciele.
- Bakterie, które rozmnażają się przez kichanie prowadzą koczowniczy tryb życia.
- Kangurzyca nosi dziecko w torebce.
- Niedźwiedź nie ruszył Mieszka, bo prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie.
- Oko składa się z siatkówki i koszykówki.
- Po bitwie na polu grunwaldzkim zostało więcej nieboszczyków niż przyszło.
- W średniowieczu ludzie całe życie czekali na śmierć i cieszyli się jak umarli.
- Nowela "Janko Muzykant" podobała mi się dlatego, że Janko miał talent i marnował go.
- Danuśka ratując Zbyszka przed napaścią dzikiego zwierza, zabiła go.
- Pewnego razu Leszek i Mieszek wybrali się do lasu i wspinali się po drzewach.

Jolanta Skopińska Kl. II Ta
Dominik Głowacki Kl. II Ta

Dowcipy

Przed komisją wojskową staje młody człowiek. Sierżant pyta:

- Nazwisko i imię?
- Jan Fąfara.
- Zawód?
- Kelner.
- A kim chciałbyś być w wojsku?
- Kosmonautą i walczyć z kosmitami.
- Bardzo dobrze, dać go do stołówki.
- Dlaczego akurat tam? - dziwi się Fąfara.
- Będziesz walczyć z latającymi talerzami po każdym obiedzie!

Jasiu mówi do mamy:

- Mamo ! Ty jeździsz samochodem jak piorun.
- Tak szybko ?
- Nie ! Tak walisz po drzewach.

Policjant łapie trzech pijaków. W komisariacie na środku stawia krzesło i pyta pierwszego.

- Ile widzisz krzesel ?
- Dwa - mówi pierwszy.

Pyta drugiego.

- Ile widzisz krzesel?
- Cztery - odpowiada drugi.

Pyta trzeciego.

- Ile widzisz krzesel?
- A w którym rzędzie?

Za autobusem biegnie mężczyzna i krzyczy:

- Ludzie, powiedzcie kierowcy, żeby się zatrzymał, bo spóźnię się do pracy!
- Panie kierowco, jeszcze jeden pasażer!

Kierowca zatrzymuje się. Do autobusu wskakuje zdyszany facet i mówi:

- Dziękuję Państwu! A teraz bileciki do kontroli proszę...

Na lekcji chemii:

- Co to jest węglowodan?
- Węgiel zamoczony w wodzie.

Mateusz pyta Tomka:

- Wyglądasz dziś jakoś blado? Chory jesteś?
- Nie, czysty.

Mała Ewa zobaczyła u taty pierwszy siwy włos. Zdumiona krzyczy:

- Tato! Głowa ci pleśnieje.